

Poznań, dnia 6 maja 2020 r.

## Zawieszenie terminów procesowych i sądowych w praktyce.

Jednym z rozwiązań Tarczy Antykryzysowej jest zawieszenie biegu terminów procesowych i sądowych w okresie zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu koronawirusa. Ustawodawca wyszedł naprzeciw słusznym interesom obywateli, napotyającym trudności w skonsultowaniu się z prawnikiem czy korzystaniu z usług Poczty Polskiej, i tym samym zdecydował się wstrzymać bieg terminów procesowych i sądowych, a w przypadku prawa administracyjnego – również terminów prawa materialnego.

Po okresie tzw. „posuchy” w doręczaniu przesyłek sądowych, w ostatnim tygodniu ilość pism pochodzących z sądów znacząco się zwiększyła. Przypuszczać należy, że jest to efekt zapowiadanej kolejnej nowelizacji Tarczy Antykryzysowej (wersja 3.0), która według projektu sejmowego – ma znieść zawieszenie terminów procesowych i sądowych.

Do pism sądy dołączają pouczenia o zawieszeniu biegu ww. terminów. Warto się im bliżej przyjrzeć.

Wydaje się, że najprostszą, a zarazem najbezpieczniejszą formą pouczenia jest dołączenie do pisma sądowego, wycinka przepisu art. 15zsz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r. (czyli potocznie – Tarczy Antykryzysowej), stanowiącego o zawieszeniu terminów procesowych i sądowych (*vide*: zdjęcie nr 1). Takie pouczenie będzie jednak jasnym przekazem jedynie dla takiego obywatela, który z łatwością porusza się po meandrach kolejnych wersji Tarczy Antykryzysowej. Obywateli takich jest jednak jak na lekarstwo, czemu trudno się dziwić.

„Zgodnie z art. 15zsz ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374), w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID bieg terminów procesowych i sądowych w: postępowaniach sądowych, nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres.”

**Zdjęcie nr 1**

Drugą wersją pouczenia jest zawarcie w piśmie sądowym informacji, że termin na wykonanie czynności zacznie swój bieg po zakończeniu stanu epidemii (*vide*: zdjęcie nr 2). Bez wątpienia, takie pouczenie jest mylące, a zastosowanie się do niego (poprzez odłożenie pisma sądowego do szuflady na tzw. „lepsze czasy”) może spowodować negatywne skutki procesowe dla adresata pisma. Końca stanu epidemii koronawirusa (przypuszczam, że o tę epidemię chodziło sądowi) póki co nie widać,



**MASIOTA**  
adwokaci i radcowie  
prawni

Adres korespondencyjny:

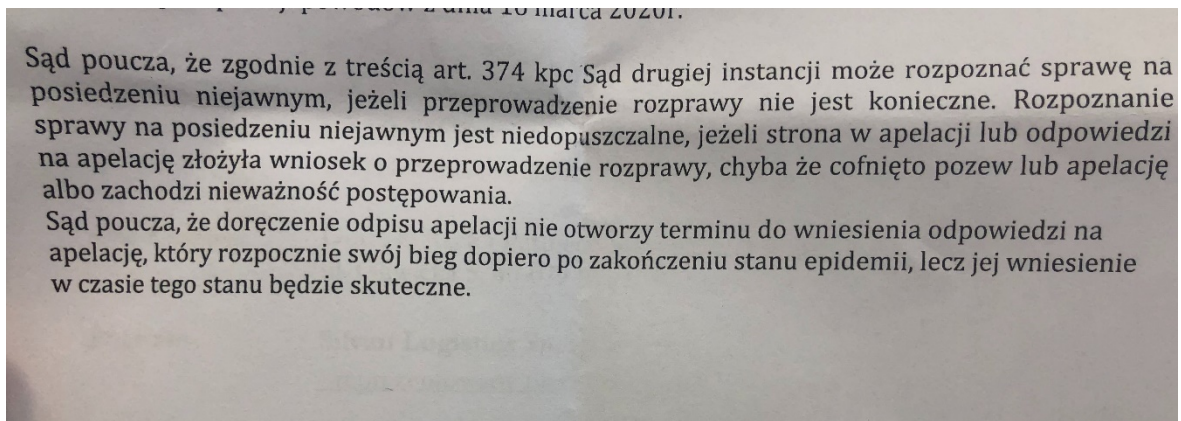
**Poznań**  
ul. Paderewskiego 6/2, 61-770 Poznań  
tel. +48 61 852 36 23  
kancelaria@masiota.com

Oddział:

**Warszawa**  
ul. Trębacka 4, 00-074 Warszawa  
tel. +48 22 630 94 49  
office@masiota.com

[www.masiota.com](http://www.masiota.com)

zaś jak wynika ze wspomnianego wyżej projektu Tarczy Antykryzysowej 3.0, terminy procesowe i sądowe rozpoczną bieg jeszcze w czasie trwania epidemii.



**Zdjęcie nr 2**

Jak widać, treść pouczeń stosowanych przez sądy jest bardzo nieprecyzyjna, przez co może wprowadzić w błąd nie tylko przeciętnego Kowalskiego, lecz nawet niejednego prawnika.

Rodzi się zatem pytanie – czy mylne pouczenie może skutkować negatywnymi konsekwencjami dla adresata, który się do niego zastosował?